

Sygn. akt II Ca 30/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSO Arkadiusz Lisiecki SSO Grzegorz Ślęzak
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa S. G.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 6 października 2014 roku, sygn. akt I C 2448/13 upr

oddala obie apelacje i koszty procesu za instancję odwoławczą między stronami wzajemnie znosi.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt: II Ca 30/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa S. G. przeciwko (...) S.A. Oddział w Polsce o zapłatę kwoty 7932,06 zł. zasądził od pozwanej (...) S.A. Oddział w Polsce na rzecz powoda S. G. kwotę 5 117,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty a w pozostałej części oddalił powództwo.

Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od powoda S. G. na rzecz pozwanej (...) S.A. Oddział w Polsce kwotę 97,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i orzekł o zwrocie pozwanej (...) S.A. Oddział w Polsce kwoty 64,06 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 13 lutego 2013 roku doszło do powstania szkody w pojeździe marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wyprodukowany w 1998 roku stanowiącym własność powoda. Do kolizji doszło na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi kierujący pojazdem osobowym, który posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. działającej na polskim rynku pod firmą (...).

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi jeszcze tego samego dnia. Przed tymże zdarzeniem samochód nie uległ wcześniej kolizji i poważnemu uszkodzeniu. Były pomalowane wcześniej jedynie drzwi kierowcy. Rzecznawca z ramienia pozwanego przybył na oględziny pojazdu dwa dni od zgłoszenia szkody. Decyzja ubezpieczyciela o wysokości przyznanego odszkodowania została wydana 12 marca 2013 roku i w tym dniu pozwany poinformował powoda, że zostało przyznane mu odszkodowanie w kwocie 3667,29 złotego oraz 350 złotych z tytułu holowania pojazdu. Przelewem bankowym te kwoty zostały pozwanemu wypłacone.

Powód - z uwagi na zbyt niskie w jego ocenie odszkodowanie przyznane przez pozwanego - postanowił naprawić samochód we własnym zakresie. Korzystał przy tym z pomocy brata. Wymienił w samochodzie uszkodzone części na najtańsze z dostępnych na rynku zamienniki. Były to części nowe. Z elementów blacharsko-karoseryjnych została wymieniona pokrywa silnika, błotnik przedni oraz zderzak. Z zakresu napraw blacharsko-lakierniczych wyprostowano jedną podłużnicę, zamontowano wyżej wymienione części oraz je pomalowano lakierem metalizowanym. Innych napraw blacharskich w pojeździe nie dokonano. Nadto wymienione zostały reflektory działające na zwykłe żarówki H4, halogeny przeciwmgłowe oraz chłodnica płynu chłodzącego motor. Innych napraw - w tym dotyczących zawieszenia i silnika nie dokonywano. Całość napraw trwała około dwóch tygodni i zakończyła się w przeciągu miesiąca od powstania szkody.

Z uwagi na niemożność poruszania się uszkodzonym pojazdem, powód wynajął samochód osobowy od E. W. (...). S.K. (...). Było to pojazd marki T. (...) i powód korzystał z niego w okresie od 15 lutego 2013 roku do 27 marca 2013 roku. Cena za dobę wynajmu tego pojazdu wynosiła 150 złotych. W związku z tym E. W. wystawiła powodowi dwie faktury VAT na łączną kwotę 6000 złotych. Powód zwrócił wypożyczony samochód po naprawieniu swojego pojazdu - 27 marca 2013 roku. Pozwany z uwagi na te okoliczności przyznał powodowi kwotę 2100 złotych tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego uzasadniając to zasadnością wynajmu takowego samochodu na okres jedynie czternastu dni.

Pozwany w kalkulacji naprawy zastosował stawki za roboczogodzinę w wysokości 55 złotych oraz 30% uregulowanie cen części zamiennych oraz odchylenie na materiale lakierniczym - 67%. W konsekwencji koszt naprawy oszacował na kwotę 3.667,29 zł brutto.

Strona powodowa wskazała kosztorys naprawy wykonany w systemie A. gdzie stawkę za roboczogodzinę przyjęto na poziomie 130 złotych netto bez potrąceń części zamiennych co dało w konsekwencji koszt naprawy w wysokości 7.559,35 zł.

W toku procesu dopuszczono kilka opinii biegłego z zakresu wyceny wartości i napraw pojazdów mechanicznych.

Wycenę wartości uszkodzeń samochodu marki O. (...) biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i rzeczoznawca samochodowy wykonał w oparciu o licencjonowany program A., który jest powszechnie stosowany we wszystkich stowarzyszeniach rzeczoznawców samochodowych, jak też w firmach zajmujących się profesjonalną naprawą uszkodzonych pojazdów samochodowych.

W pierwszej opinii biegły wskazał, że jedynie przednie lewe drzwi podlegały wcześniej naprawie blacharskiej, a pozostałe elementy karoserii miały zachowany fabryczny lakier, a pojazd nie miał wcześniej żadnych szkód likwidowanych przez firmy ubezpieczeniowe. Uszkodzone elementy pojazdu biegły ocenił jako będące w dobrym stanie, a reflektor jako oryginalny. Stawkę roboczogodziny w miejscu zamieszkania powoda biegły ustalił dla mechanika i elektryka w przedziale 70 - 120 złotych, a dla lakiernika na 90 - 160 złotych. Natomiast stawkę dla serwisu autoryzowanego na 135 złotych dla tych specjalności. Za skuteczne przywrócenie pojazdu powoda do

stanu sprzed szkody uznał naprawę z wykorzystaniem części zamiennych o jakości identycznej z oryginalnymi i o oznaczeniu (...). Jako koszty naprawy w autoryzowanym serwisie i przy wykorzystaniu oryginalnych części zamiennych posiadających logo producenta ustalił na kwotę 11.511 złotych brutto - 9.358 złotych netto. Natomiast koszt naprawy pojazdu przy wykorzystaniu takich samych części ale w warsztatach naprawczych na rynku lokalnym określił na 10.320 złotych brutto - 8.390 złotych netto. Naprawę przy wykorzystaniu części o jakości identycznej z oryginalnymi i opatrzonych oznaczeniem jakości (...) przeprowadzonej w warsztatach nieautoryzowanych na rynku lokalnym biegły wycenił na 10.237 złotych brutto - 8.322 złotych netto. Natomiast koszt naprawy przy zastosowaniu nieoryginalnych części zamiennych o jakości porównywalnej z oryginalnymi komponentami (oznaczenia (...), (...), (...)) oraz (...) przy zastosowaniu kryterium najniższej ceny i stawkach dla warsztatów nieautoryzowanych rynku lokalnego biegły oszacował na 6.398 złotych brutto czyli 5.201 złotych netto. Jako okres naprawy pojazdu wskazał 5 dni bez wliczenia w ten czas uzgodnienia kosztorysu, zamawiania potrzebnych części i oczekiwania na nie. Jako kwotę konieczną do sfinansowania holowania wskazał 248,46 złotych brutto czyli 202 złote netto, a wartość rynkową pojazdu przed szkodą oszacował na 8300 złotych i postawił wniosek o braku ekonomicznej zasadności naprawiania tego samochodu. W pierwszej opinii biegły wskazał, że kwota 350 złotych jest wystarczająca do uzyskania usługi holowania pojazdu z miejsca kolizji do miejsca zamieszkania powoda.

W opinii uzupełniającej biegły podał wartość uszkodzonego pojazdu jako 2218 złotych przy uwzględnieniu jedynie zakresu zniszczenia - bez uwzględnienia kosztów i zakresu naprawy.

W kolejnej opinii biegły za pomocą systemu (...) wartość pojazdu po szkodzie określił na 2800 złotych, natomiast metodą porównawczą z ofertami w systemie aukcyjnym na kwotę 1450 złotych.

Oceniając dowody zebrane w sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, że należy dać wiarę zeznaniom powoda, skoro są one potwierdzone zeznaniami świadka B. K. oraz tezami z opinii biegłego - jak choćby odnośnie stanu pojazdu przed powstaniem szkody. Jego zeznania mają także potwierdzenie w załączonych do pozwu dokumentach. Nie można było dać wiary jedynie powodowi w zakresie twierdzenia, że pojazd zastępczy zwrócił do wypożyczalni bezzwłocznie po zakończeniu naprawy uszkodzonego pojazdu. Przede wszystkim w zeznaniach powoda jest w tym zakresie sprzeczność, skoro pojazd wypożyczył 15 lutego 2013 roku, zwrócił 27 marca 2013 roku, kolizja miała miejsce 13 lutego 2013 roku, a powód mówił, że naprawa prowadzona we własnym zakresie trwała dwa tygodnie i zakończyła się około jednego miesiąca od kolizji. Zatem jest to okres kończący się w okolicach najdalej bezpośrednio po połowie marca 2013 roku, a nie 27 marca tamtego roku.

Zdaniem Sądu, prawdę mówił również świadek B. K., skoro jego zeznania zostały pozytywnie zweryfikowane zarówno kopiami faktur VAT za wypożyczenie samochodu, jak i zeznaniami powoda.

Opinie wydane przez biegłego są również pełnowartościowym materiałem dowodowym, który nadaje się do czynienia ustaleń faktycznych, które mogą być podstawą wyrokowania w sprawie. Kompetencje biegłego nie budzą wątpliwości, założenia wszystkich opinii oparte zostały na materiale zgromadzonym w aktach i nie stoją z nim w sprzeczności. Po wydaniu ostatniej uzupełniającej opinii przez biegłego żadna ze stron nie wносиła zarzutów i zastrzeżeń do tego dowodu.

Sąd Rejonowy zważył, iż podstawę żądania pozwu stanowi przepis art. 822 k.c. w związku z przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Ubezpieczeniem OC jest objęta odpowiedzialność cywilna posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (art. 4 ust. 1 ustawy). W myśl przepisu art. 13 ust 2 cyt. wyżej

ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Mając na względzie cały zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał powództwo za trafne co do zasady, ale nieuzasadnione co do wysokości wskazanej w pozwie. Wyjaśnił, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Oznacza to konieczność stosowania odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego przy ustalaniu pojęcia "szkody" i "odszkodowania". Naprawienie szkody - zgodnie z art. 361 § 2 k.c. - obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym szkodą w rozumieniu powyższego przepisu jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie.

Wybór sposobu naprawienia szkody jest uprawnieniem poszkodowanego i może nastąpić bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). W przypadku jednak szkody w mieniu będącej następstwem wypadku drogowego wyłączone jest stosowanie art. 363 § 1 k.c. normującego wybór poszkodowanego dotyczący sposobu naprawienia szkody, gdyż w myśl art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń jest obowiązany do naprawienia szkody tylko w formie wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej.

Osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Sąd Najwyższy przyjmuje jako zasadę, że poszkodowany może domagać się kosztów wyremontowania samochodu, tylko wtedy, gdyby remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do formy odszkodowania, polegającego na zapłaceniu kwoty odpowiadającej "różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji" .

Odnosząc powyższe rozważania do ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie, Sąd pierwszej instancji podniósł, że biegły z zakresu techniki samochodowej na podstawie analizy sprawy wskazał na problemem co do określenie jakości tak zwanych zamienników przy naprawie samochodu przy zastosowaniu części alternatywnych, ponieważ nie zawsze spełniają one wymagania stawiane im przez producenta danej marki, a to może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa jazdy. Z reguły jest tak, iż części tańsze posiadają niższą jakość. Różna jakość w odniesieniu do części podzespołów samochodowych przekłada się na trwałość części i podzespołów, powtarzalność kształtów i parametrów technicznych części nowych i podzespołów, czyli rozrzut wymiarów geometrycznych części i podzespołów w danej partii gotowych wyrobów, przedkłada się nadto na trwałość elementów i części w funkcji czasu, oraz jakość materiału, z którego wykonano części i podzespoły, szczególnie ważna dla blach stosowanych na nadwozia samochodowe z uwagi na korozję mogącą rozwijać się w materiale blach niskiej jakości już na etapie produkcji części a także istnienie naprężeń i wad odlewniczych w elementach odlewanych lub odkuwanych, które to wady wytwórcze mogą ujawnić się nagle w trakcie eksploatacji, powodując awarię. Tak więc zastosowanie części zamiennych oznaczonych lit. (...) stosowanych w systemach A. lub E., które to części są produkowane na tej samej linii produkcyjnej co komponenty danego pojazdu samochodowego pozwala na restytucję pojazdu do stanu sprzed szkody, z uwzględnieniem zachowania co najmniej takiej samej sprawności technicznej i walorów estetycznych oraz co najmniej takich samych warunków bezpieczeństwa. Niemniej jednak należy zaznaczyć, że części te nie zostały zaopatrzone w logo danego producenta, a jeżeli dana część zamienna nie jest opatrzona logiem producenta pojazdu, oznacza to, że jest to część zamienna nieoryginalna a z akt szkody nie wynika, aby w w/w pojeździe przed szkodą były zamontowane nieoryginalne części. Naprawa pojazdu przy użyciu części zamiennych o porównywalnej jakości oznaczonej lit. (...) występujących w systemach A. lub E. nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, z uwzględnieniem takiej samej sprawności technicznej i walorów estetycznych oraz co najmniej takich samych warunków bezpieczeństwa. Sąd wyjaśnił również, że w całości podziela stanowisko wyrażone przez biegłego co do jakości tzw. zamienników i zasadności stosowania części oryginalnych przy naprawie pojazdów. Biegły wskazał także, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody według wnioskowanego przez pozwanego zakresu z użyciem części

oryginalnych nie wpływa na zwiększenie wartości pojazdu względem stanu technicznego w jakim znajdował się przed szkodą.

W tej sprawie - z uwagi na czas trwania wydania rozstrzygnięcia o wysokości odszkodowania przez pozwanego oraz niezadowolenia z określonej tam jego wysokości - powód sam zdecydował się na naprawę samochodu we własnym zakresie decydując się przy tym na wykorzystanie komponentów i technologii wskazanych w części historycznej. Powód robił to w celu dalszego użytkowania pojazdu, co zresztą wynika ze zwrotu pojazdu zastępczego.

W tym wypadku metodą określenia należnego odszkodowania za powstałą szkodę jest obliczenie różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem (8300 zł., k. 70) a rynkową wartością pozostałości (1450 zł., k. 164), zaznaczając przy tym, iż wzięcie pod uwagę niższej wartości pojazdu po wypadku z dwóch wskazanych przez biegłego (k. 120 i 164 akt) przy działaniu arytmetycznym polegającym na różnicowaniu jest z przyczyn oczywistych korzystniejsze dla powoda. Daje to wartość 6.850 zł. i w tym zakresie kształtuje się odpowiedzialność cywilna pozwanego za szkodę. Skoro pozwany powodowi wypłacił 3.667,29 zł. - co jest okolicznością bezsporną - to od kwoty 6.850 zł. limitującej odpowiedzialność pozwanego należało jeszcze odjąć 3.667,29 zł. i z tych powodów w czasie wyrokowania odpowiedzialność pozwanego za szkodę wynikającą z kolizji pojazdów należy określić na kwotę 2.217,29 zł. Wobec faktu, że pojazd nadal po naprawie był użytkowany przez powoda, był jego składnikiem majątku to ta właśnie metoda jest trafna, zwłaszcza, że kwota 6.850 zł. przewyższa koszt przeprowadzonej przez powoda naprawy pojazdu. Zasądzenie kwot w oparciu o wyliczenia odnoszące się do kosztów naprawy w takim przypadku byłoby nieuzasadnionym przysporzeniem majątkowym dla powoda ponad miarę mierzoną okolicznościami tej sprawy i faktycznym zubożeniem jego majątku wynikającym z przedmiotowej kolizji i związanej z nią odpowiedzialności pozwanego.

Odnosząc się do roszczenia o zwrot kosztów zwianych z wynajmem pojazdu zastępczego, Sąd Rejonowy przypomniał, że powód poniósł koszty 6000 zł., a pozwany wypłacił mu kwotę 2100 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami to 3900 zł. Jednocześnie zwrócił uwagę na fakt, że powód wskazał, że naprawa samochodu zajęła mu około miesiąca od kolizji. Okres dwóch tygodni to okres wystarczający do naprawy pojazdu nawet we własnym zakresie, skoro biegły jako okres technologiczny dla rozważanych napraw wskazał pięć dni. Z tych powodów Sąd uznał, że roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów wynajmu pojazdu za cały okres nie znajduje uzasadnienia, skoro sam powód mówił, że zakończył naprawiać pojazd około jednego miesiąca po zaistnieniu szkody czyli wcześniej niż pojazd został zwrócony. Dlatego - przy niemożności czynienia precyzyjnych ustaleń faktycznych w tym zakresie - sąd uznał roszczenie za zasadne w tej części, ale tylko w zakresie 2900 zł., pomniejszając ją o 1000 zł., czyli o kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu za wynajem samochodu w okresie, kiedy nie było to konieczne i uzasadnione. Sąd uznał, że powód nie udowodnił zasadności wynajmu auta zastępczego w całym okresie wskazywanym w pozwie.

Także jako nieudowodnione roszczenie uznał sąd kwotę 140 zł. zawiązaną z holowaniem pojazdu. W aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na okoliczności dotyczące faktycznego pokrycia kosztów holowania przez powoda, przy czym sąd czuł się zwolniony z obowiązku dowodzenia z urzędu w tym zakresie skoro był on reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Nadto biegły wskazał, że kwota 350 zł. to kwota wystarczająca na pokrycie tych kosztów.

Kwota 2900 zł. łącznie z sumą 2.217,29 zł. daje kwotę 5.117,29 zł., którą zasądzono od pozwanego na rzecz powoda i z tych powodów w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

Sąd o kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., na które to koszty zaliczyć należy - po stronie pozwanego - opłatę od pozwu 300 zł., 17 zł. opłatę od pełnomocnictwa, 1200 zł. wynagrodzenie pełnomocnika powoda wyliczone w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami), czyli łącznie 1517 zł. Natomiast pozwany poniósł podobne koszty reprezentacji procesowej, oraz łącznie 1.839.60 zł. tytułem zaliczek na poczet wynagrodzeń dla biegłego, czyli razem 1076.49 zł. Porównując kwotę, której zasądzenia powód się domagał z

uwzględnionym roszczeniem należy uznać, że powód wygrał sprawę w 64,51 % a pozwany w 35,49 %. Przyrównując odpowiednio te wielkości do kosztów poniesionych przez strony (po stronie powoda 1517 zł. mnożone przez 64,51 % daje kwotę 978,62 zł., a po stronie pozwanej 3033,23 zł. daje kwotę 1076,49 zł.) i po odjęciu tak uzyskanego wyniku od całości kosztów poniesionych przez strony należy dojść do wniosku, że pozwany winien powodowi zwrócić koszty w wysokości 978,62 zł., a powód pozwanemu 1076,49 zł. Bilansując te wielkości należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę wskazaną w punkcie trzecim wyroku.

Rozstrzygnięcie z punktu czwartego wynika z rozliczenia zaliczek wpłacanych przez powoda na rzecz przyszłych wynagrodzeń biegłego za wydawane opinie w toku procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony procesu.

Pełnomocnik strony pozwanej zaskarżył wyrok w części obejmującej punkt I w zakresie kwoty 2 900,00 zł. oraz w części obejmującej punkt III w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę prawa procesowego poprzez:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego, dokonanej z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, a co za tym idzie, sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z zebraniem w przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym, tj. ustalenie że uzasadniony jest najem trwający powyżej 14 dni, za który pozwana wypłaciła odszkodowanie w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 2 100,00 zł, mimo że opinia biegłego jednoznacznie wskazuje, że naprawa mogła być przeprowadzona w 5 dni, a więc nieuzasadniona była jego naprawa przez bliżej niesprecyzowany okres około miesiąca, oraz niewłaściwej ocenie wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów, przekroczenie granic swobodnej oceny tychże dowodów oraz nierozpoznanie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji uznanie za wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zeznań powoda w zakresie ustalenia okresu napraw uszkodzonego pojazdu i okresu, w którym konieczny był najem pojazdu zastępczego;

2. naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia z wykroczeniem poza stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy i wykazany zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, polegające na uznaniu, że uzasadniony był najem pojazdu przez około miesiąc, co nie zostało wykazane dowodami, skutkiem czego był błąd w ustaleniach faktycznych;

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i nieuzasadnienie na jakich dowodach oparł się Sąd I instancji, stwierdzając, że roszczenie zasadne jest w zakresie 2 900,00 zł;

4. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że przedstawione przez powoda dowody dostatecznie udowadniają okoliczności wskazujące na przebieg naprawy oraz jej czas trwania, których ciężar udowodnienia spoczywał na powodzie, skutkiem czego był błąd w ustaleniach faktycznych;

Zdaniem wnoszącego apelację zaskarżone orzeczenie zostało również wydane z obrazą prawa materialnego polegającą na:

1. naruszeniu art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 34 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych... poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wydatek na najem pojazdu zastępczego przez nieuzasadniony względami technicznymi wynikającymi z naprawy okres unieruchomienia pojazdu był wydatkiem podlegającym rekompensacie w drodze odszkodowania;

2. naruszeniu art. 354 § 2, art. 362, art. 826 § 1 k.c. oraz art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych..., poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że koszt najmu pojazdu zastępczego w okresie, kiedy pojazd pozostaje unieruchomiony z powodu autonomicznych decyzji poszkodowanego, który samodzielnie prowadzi naprawę przez

okres nieuzasadniony względami technologicznymi, nie stanowi przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody.

W związku z powyższymi zarzutami powołując się na treść przepisu art. 386 § 1 k.p.c. skarżący wniósł o:

- o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części: poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania kwoty 2 900,00 zł oraz poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pełnomocnik powoda zaskarżył wyrok w części wskazując że skarga apelacyjna dotyczy rozstrzygnięcia w zakresie objętym punktem 1,2 i 3 wyroku.

Treść wniesionej skargi apelacyjnej pozwala na sprecyzowanie zakresu zaskarżenia i przyjęcie, że odnosi się ono do punktu 2 wyroku – powód zakwestionował wyrok w części oddalającej powództwo oraz do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił sądowi pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia I ja o się na przyjęcie tezy, że łączna kwota odszkodowania ustalona przez Sąd wysokości 5117,29 zł. w całości rekompensuje poniesione przez niego koszty z tytułu uszkodzenia pojazdu i wynajęcia pojazdu zastępczego. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 100 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie żądania zwrotu kosztów procesu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Wniesione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Ich rozstrzygnięcie wymagało w pierwszej kolejności oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji co do ustalenia długości uzasadnionego okresu wynajmu przez powoda pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem samochodu powoda a co za tym idzie brakiem możliwości jego użytkowania. Przypomnieć należy, że powyższa kwestia stanowiła podstawę do sformułowania zarzutów apelacyjnych w apelacji strony pozwanej jak i powodowej.

Podkreślić należy, że poszkodowany w wypadku komunikacyjnym, którego samochód uległ uszkodzeniu może od osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody domagać się zwrotu kosztów związanych z wynajmem pojazdu zastępczego. Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 31 stycznia 2014 r. (sygn. akt I ACa 918/13) obowiązkiem sprawcy szkody (a więc i jego ubezpieczyciela) jest zwrócenie poszkodowanemu kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres, w jakim z przyczyn leżących po stronie sprawcy szkody i ubezpieczyciela nie mógł on korzystać ze swojego zniszczonego pojazdu lub nie otrzymał za ów pojazd należnego, pełnego odszkodowania. Szkoda w tym zakresie pozostaje wszak w adekwatnym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. związku przyczynowym ze zdarzeniem, wskutek którego poszkodowany ze swojego (lub nabytego w jego miejsce) samochodu nie mógł korzystać.

Długość okresu wynajmu pojazdu zastępczego jest każdorazowo uzależniona od okoliczności faktycznych związanych ze sposobem likwidacji szkody wywołanej wypadkiem. Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie

niezbędnym do likwidacji szkody. Długość okresu uzasadnionego najmu determinuje więc również sposób w jaki szkoda została zlikwidowana.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okres w jakim uzasadniony był najem pojazdu zastępczego (przyjmując, że okres ten zamyka się w około 33 dniach). Tym samym brak podstaw aby uwzględnić złożone w tym zakresie zarzuty apelacyjne zawarte w apelacji strony pozwanej. Z opinii biegłego wprawdzie wynika, że naprawa w autoryzowanym warsztacie zajmuje okres pięciu dni jednak , co również wynika ze sporządzonej opinii, okres ten musi zostać powiększony o czas niezbędny na sporządzenie stosownego kosztorysu oraz czas oczekiwania na części zamienne. Wskazać należy, że gdyby powód zdecydował się na naprawę uszkodzonego pojazdu w autoryzowanym serwisie spowodowałoby to powstanie większych kosztów związanych w naprawą, wynikających chociażby z zastosowaniem przez autoryzowane stacje obsługi pojazdów wysokich stawek za roboczogodzinę. Podnieść również należy, że wypłata odszkodowania w wysokości zaproponowanej przez stronę pozwaną nie dawała powodowi możliwości pokrycia kosztów takiej naprawy, w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie wykazano jednocześnie, że powód dysponował środkami pozwalającymi na pokrycie kosztów naprawy bez posiłkowania się wypłaconym odszkodowaniem. W konsekwencji decyzję powoda o samodzielnej naprawie uszkodzonego pojazdu uznać należy za uzasadnioną i zmierzającą do zmniejszenia powstałej szkody. Podkreślić należy, że w kontekście zasad doświadczenia życiowego w ocenie Sądu Okręgowego jest oczywiste, że naprawa pojazdu poza wyspecjalizowanym warsztatem z reguły musi być dłuższa. Trudno oczekiwać od osób nie trudniących się tego typu czynnościami profesjonalnie, że dokonają naprawy równie sprawnie jak podmiot profesjonalny.

Reasumując uznać należy, że ustalając rzeczywisty i uzasadniony czas niezbędny do naprawy uszkodzonego pojazdu a co za tym idzie okres uzasadnionego wynajmu pojazdu zastępczego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Wywody zawarte w skardze apelacyjnej pełnomocnika pozwanego nie mogą skutecznie podważyć powyższego stanowiska. Brak tym samym jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zgłoszonych w omawianej skardze zarzutów naruszenia prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c.; art. 316 § 1 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c.

Podkreślić należy, że o skuteczności skargi apelacyjnej nie może decydować wielość poniesionych w niej argumentów. Dostrzegając przy tym to, że formułując skargę apelacyjną pełnomocnik pozwanego mógł powziąć wątpliwości, co do prawidłowości zastosowania art. 233 § 1 k.p.c., nie sposób zaakceptować argumentów w mających wskazywać na naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego brak jakichkolwiek podstaw faktycznych pozwalających na przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych w oparciu stan rzeczy inny (wcześniejszy lub późniejszy) niż obowiązujący w dacie zamknięcia rozprawy. Sądowi pierwszej instancji nie sposób postawić również skutecznego zarzutu niewłaściwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Uzasadnienie zawiera w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne, obejmuje ocenę przeprowadzonych dowodów, wskazuje podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego wymienione w skardze apelacyjnej.

Powyżej przedstawione rozważania potwierdzają właściwe zastosowanie art. 361 § 1 § 2 k.c. Sąd Rejonowy nie dokonał błędnej wykładni powołanego przepisu uznając, że powodowi przysługuje prawo domagania się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w łącznej kwocie 5000 zł. W tym miejscu podkreślić należy, że decyzja powoda o samodzielnej naprawie pojazdu nie była autonomiczną decyzją - wynikała przede wszystkim z faktu zapłaty przez stronę pozwaną zaniżonego odszkodowania.

Powyższe rozważania uzasadniają również potrzebę oddalenia apelacji powoda w zakresie w jakim odnosi się ona do oddalenia powództwa w części obejmującej żądanie zasądzenia zwrotu kosztów pojazdu zastępczego w kwocie 1000,- zł. Ustalony przez Sąd pierwszej instancji okres naprawy pojazdu a co za tym idzie okres, w którym uzasadnione było

korzystanie z pojazdu zastępczego wynika z zeznań powoda który stwierdził, że naprawa pojazdu rozpoczęła się po wypłaceniu odszkodowania i trwała przez okres około dwóch tygodni.

Apelacja pełnomocnika powoda podlega oddaleniu również w pozostałym zakresie. Wskazać należy, że w wywiedzionej apelacji strona powodowa nie przedstawiła żadnych istotnych argumentów przemawiających za ustaleniem iż wartość pojazdu wynosiła 8900,- zł a nie jak przyjął sąd pierwszej instancji 8300,- zł.

Przyjęta przez Sąd pierwszej instancji metoda ustalenia sposobu likwidacji szkody, w realiach przedmiotowej sprawy, aczkolwiek wyjątkowa winna zostać zaakceptowana. W przedmiotowej sprawie szkoda winna zostać zlikwidowana jako całkowita. Skoro jednak powód podjął decyzję o samodzielnej naprawie samochodu właściwą metodą jej obliczenia jest ustalenie różnicy pomiędzy wartością pojazdu przez wypadkiem a kosztami usunięcia jego skutków z uwzględnieniem wartości pojazdu po wypadku. Przyjmując tą wartość na poziomie 1450,- zł., Sąd Rejonowy nie wskazał jednocześnie podstaw, dla których pominął alternatywne wyceny opiewające na kwotę 2800,- zł. i 2218,- zł. W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw aby zdyskwalifikować wycenę pojazdu po wypadku dokonaną w oparciu o program (...)a przy przyjęciu tej wyceny przyznane odszkodowanie nie może być uznane za zawyżone. Wobec powyższego niewątpliwa omyłka w matematycznym rozliczeniu należnego odszkodowania nie może skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia, które co do zasady zostało ustalone zgodnie z dyspozycją art. 361 k.c.

Zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 100 k.p.c. nie może być również uwzględniony. Rozstrzygając o rozliczeniu kosztów procesu Sąd pierwszej instancji zastosował wskazany przepis a powołanie w jego miejsce normy art. 98 k.p.c. uznać należy jedynie za omyłkę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu wniesionych apelacji.

Na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie zniesiono między stronami.

Na oryginale właściwe podpisy